

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

- w sprawie z powództwa głównego M.A.T. Spółki z o.o. w Ł. przeciwko S. W. (1) o zapłatę: oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego 1 525,64 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

- w sprawie z powództwa wzajemnego S. W. (1) przeciwko M.A.T. Spółce z o.o. w Ł. o zapłatę: zasądził od pozwanej wzajemnej na rzecz powoda wzajemnego kwotę 4 937,43 złotych z odsetkami ustawowymi od 6.06.2012 roku za zwrotem materiałów odzyskanych w wyniku demontażu systemu M., zamontowanego na budynku położonym w Ł. przy ul. (...) oraz kwotę 943,28 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, a w pozostałej części powództwo wzajemne oddalił.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony zawarły umowę o wykonanie ocieplenia domu S. W. (1) w systemie M., polegającym na mocowaniu do budynku prefabrykowanych elementów termoizolacyjnych. Strony nie uzgodniły żadnej szczególnej technologii montażu, która by odbiegała od wykorzystywanej w praktyce przez wykonawcę. Przewidziano wykonanie dodatkowych prac, polegających m.in. na skuciu płytek i przyklejeniu płytek parapetowych. Wynagrodzenie ustalono na 11 751,59 złotych. W ramach umowy wykonano również prace w zakresie ułożenia płytek na wjeździe do garażu.

Prace nie zostały wykonane prawidłowo. Nieprawidłowości w ułożeniu klinkieru występują praktycznie na całej powierzchni cokołu, na wszystkich ścianach i w wielu miejscach. Płytki nie zostały ułożone w jednej płaszczyźnie; odchylenia płaszczyzn występują zarówno w pionie, jak i w poziomie; występują również nadmierne różnice w szerokości spoin (fug). Nie ma możliwości doprowadzenia efektów prac do stanu właściwego. Jedynym rozwiązaniem jest ułożenie na nowo płyt, bądź na już istniejącej warstwie, bądź po jej usunięciu. Dla przywrócenia stanu poprzedniego konieczne będzie skucie płyt oraz naprawienie ubytków tynku. Koszty wyniosą 2 339,93 złotych. Wykonane prace spełniają funkcje użytkowe w zakresie zabezpieczenia muru przed nasiąkaniem wodą.

Ułożenie płytek na podjeździe nie przeszkadza w prawidłowym domknięciu drzwi garażowych. Nie ma też zastrzeżeń do płytek ułożonych na parapetach.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał za rzetelną i wiarygodną opinię biegłego J. K. (1) i w oparciu o nią poczynił ustalenia dotyczące prawidłowości wykonanych prac na nieruchomości pozwanego (powoda wzajemnego). Natomiast negatywnie ocenił prawidłowość opinii sporządzonej przez biegłego K. W. (1) i w efekcie nie oparł się na tej opinii w żadnej części.

Sąd I instancji uznał, iż strony zawarły umowę o dzieło, do której nie mają zastosowania przepisy o sprzedaży konsumenckiej, ponieważ umówione dzieło nie stanowiło rzeczy ruchomej. Wskazując na odpłatny charakter umowy, Sąd Rejonowy wskazał, że wynagrodzenie należy się za wykonanie dzieła. Gdy jego wada jest tego rodzaju, że konieczne jest wykonanie prac na nowo, zasadne jest przyjęcie, że nie wykonano dzieła. W konsekwencji wynagrodzenie należy się za prace prawidłowo wykonane, tj. 402,50 złotych. Pozwany (powód wzajemny) wpłacił zaliczkę w wysokości 3 000 złotych, dlatego dalej idące roszczenie powódki (pозwanej wzajemnej) o zapłatę podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

W odniesieniu do roszczenia objętego pozwem wzajemnym, Sąd I instancji wskazał na przepis art. 471 k.c. regulujący odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Wysokość szkody powoda wzajemnego określił na kwotę 2 339,93 złotych. Uznał, że S. W. (1) w ramach odszkodowania nie może domagać się zwrotu kosztów przewozu i utylizacji materiału, co do którego odbioru słusznie roszczenie zgłosiła powódka (pозwana wzajemna). Za zasadne Sąd pierwszej instancji uznał roszczenie powoda wzajemnego o zwrot zaliczki (3 000 złotych) pomniejszonej o zasadną część wynagrodzenia (402,50 złotych).

O kosztach powództwa głównego Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., a w odniesieniu do powództwa wzajemnego – na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany (powód wzajemny) S. W. (1) zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo wzajemne.

Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił:

- sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny i niewszechstronny poprzez nieuwzględnienie w ramach odszkodowania zasądzonego na rzecz powoda wzajemnego kosztów wymiany parapetów pomimo wadliwości ich zamontowania oraz kosztów wymiany płytek na podjeździe do garażu;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe ich zastosowanie wyrażające się w uzależnieniu zapłaty odszkodowania na rzecz powoda wzajemnego od zwrotu materiałów odzyskanych w wyniku demontażu systemu M..

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 6 500 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 6.06.2012 roku do dnia zapłaty i kosztów procesu oraz o zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Skarżący zakwestionował prawidłowość ustaleń Sądu Rejonowego co do prawidłowości wykonanych prac dodatkowych, tj. ułożenia parapetów i ułożenia płytek na wjeździe do garażu. Dla uzasadnienia swojego stanowiska odwoływał się do wniosków zawartych w opinii biegłego K. W. (1) i negował prawidłowość opinii biegłego J. K. (1), na której swoje wnioski opierał Sąd pierwszej instancji.

Apelujący podniósł również, że zaskarżone rozstrzygnięcie jest sprzeczne z istotą odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania. To poszkodowanemu przysługuje prawo wyboru pomiędzy żądaniem naprawienia szkody in natura lub poprzez zapłatę odszkodowania. Powód wzajemny takiego wyboru dokonał i żądał zapłaty odszkodowania. Tymczasem Sąd Rejonowy przyjął nieznaną polskiemu prawu zobowiązań odpowiedzialność pozwanego wzajemnego, który ma naprawić szkodę częściowo poprzez zapłatę odszkodowania, a częściowo poprzez przywrócenie stanu poprzedniego w naturze (poprzez zabranie odpadków budowlanych z posesji powoda). Nie została wskazana podstawa prawna takiego rozstrzygnięcia. Rozstrzygnięcie Sądu nakłada na poszkodowanego obowiązek demontażu wadliwego cokołu na własny koszt i składowania gruzu na posesji oraz oczekiwanie na jego odbiór przez pozwaną wzajemną. Również zwrot zaliczki został powiązany z obowiązkiem dostarczenia gruzu podmiotowi, który wyrządził szkodę, co przeczy istocie odszkodowania i zdrowemu rozsądkowi.

Pełnomocnik powódki (pозwanej wzajemnej) wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie omówienie zarzutów apelacyjnych należy poprzedzić uwagą na temat granic apelacji wniesionej przez S. W. (1).

Stosownie do przepisu art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. Przedmiotowe granice apelacji są wyznaczane poprzez wskazanie zakresu zaskarżenia i sformułowanie wniosku apelacyjnego odpowiadającego zakresowi zaskarżenia. Nie wyznaczają granic apelacji podniesione w niej zarzuty i nie wiążą sądu drugiej instancji ani apelanta.

W apelacji powoda wzajemnego znalazło się stwierdzenie o zaskarżeniu wyroku w części oddalającej powództwo wzajemne, co mogłoby sugerować, że apelacja odnosi się jedynie do punktu 2 b wyroku. Jednocześnie apelujący

wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie na jego rzecz całej, dochodzonej pozewm wzajemnym kwoty 6 500 złotych bez uzależnienia jej zapłaty od zwrotu materiałów odzyskanych wskutek demontażu systemu M.. Zarzuty apelacyjne odnoszą się nie tylko do pomniejszenia zasądzonej na rzecz skarżącego kwoty z tytułu zwrotu zaliczki i odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania, ale również do uzależnienia zapłaty zasądzonej w pkt 2a wyroku kwoty od zwrotu materiałów odzyskanych wskutek demontażu systemu M.. Niewątpliwie skarżący ma interes w zaskarżeniu wyroku rozstrzygającego powództwo wzajemne w zakresie, w jakim zapłata zasądzonej w pkt 2a kwoty została uzależniona od zwrotu zdemontowanych materiałów. Wniesiona apelacja stanowi całość i biorąc pod uwagę zarówno sformułowanie zakresu zaskarżenia, zarzutów apelacyjnych, jak i wniosku apelacyjnego, Sąd Okręgowy uznał, iż dotyczy ona nie tylko częściowego oddalenia powództwa wzajemnego, ale i przyjętego przez Sąd pierwszej instancji powiązania zapłaty z obowiązkiem zwrotu zdemontowanych materiałów.

Przechodząc do omówienia zarzutów apelacyjnych, zauważyć należy, że apelacja jest zasadna w części. Trafnie podnosi skarżący u podstaw wywiezionego środka odwoławczego, iż Sąd pierwszej instancji naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c.

W pozwie wzajemnym S. W. (1) dochodził dwóch roszczeń: zwrotu zaliczki w kwocie 3 000 złotych oraz zapłaty odszkodowania w wysokości 3 500 złotych. Sąd Rejonowy uwzględnił te roszczenia częściowo zasądzając 2 597, 50 złotych tytułem zwrotu zaliczki oraz 2 339, 93 złotych tytułem odszkodowania. Sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skupia się wokół poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń co do prawidłowości wykonanych prac dodatkowych i głównie zmierza do podważenia prawidłowości dokonanej oceny materiału dowodowego i poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych w zakresie dochodzonego odszkodowania. Tymczasem zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego jest zasadny również w odniesieniu do poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń co do wartości prac dodatkowych, tj. ułożenia płytek na parapetach i na podjeździe do garażu.

Przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji postępowanie dowodowe skupiało się wokół ustalenia prawidłowości wykonania prac objętych umową stron niniejszego sporu. Temu służyło przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych z zakresu budownictwa. Biegły J. K. (1), na opinii którego ostatecznie oparł się Sąd Rejonowy, w sposób jednoznaczny ocenił, że prace budowlano – wykończeniowe na cokole elewacji budynku pozwanego (powoda wzajemnego) zostały wykonane nieprawidłowo i to w takim stopniu, że nie jest możliwa ich naprawa, a koszty przywrócenia cokołu do stanu poprzedniego wyniosą 2 500 złotych, wliczając w to wywóz odpadów i ich utylizację. Prace polegające na ułożeniu płytek terakotowych w obrębie wjazdu do garażu ocenił jako prawidłowo wykonane i za zbędne uznał demontowanie terakoty. Ani biegły J. K., ani biegły K. W. nie zajmowali się wyceną prac wykonanych prawidłowo, ponieważ Sąd takiej wyceny nie zlecał. W zgromadzonym materiale dowodowym nie ma dowodu pozwalającego na ustalenie wartości prac wykonanych przez powodową Spółkę w sposób prawidłowy. Co więcej powódka, na której z mocy art. 6 k.c. spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, nie przejawiała inicjatywy dowodowej w tym kierunku. Zgromadzone w sprawie dowody pozwalają jedynie na ustalenie, iż spośród prac objętych umową stron, prawidłowo zostały ułożone płytki terakotowe w obrębie wjazdu do garażu. Z opinii biegłego J. K. (1) wynika, iż nie zostały prawidłowo ułożone płytki na parapetach, ale wadliwość tę biegły uznał za nieistotną, a demontaż parapetów za zbędny, mogący prowadzić do uszkodzenia innych elementów. Zatem ustalenie Sądu Rejonowego, iż „nie ma też zastrzeżeń do płytek ułożonych na parapetach” nie jest prawidłowe i nie znajduje potwierdzenia w opinii biegłego. Zupełnie dowolne i nie znajdujące potwierdzenia w zebranym materiale dowodowym jest ustalenie, iż wartość prac wykonanych przez powódkę (pozwaną wzajemną) wynosi 402,50 złotych. Sąd Rejonowy czyniąc takie ustalenie wskazał na dowód w postaci „końcowego wyliczenia z poprawkami S. W. (1)”, znajdujący się na karcie 54. Znajdujące się na k. 54 wyliczenie nie ma mocy dowodowej. Nie jest to dokument prywatny, bo nie zawiera podpisu osoby, która go sporządziła. Nawet jednak gdyby był opatrzony podpisem, to stanowiłby jedynie uzasadnienie dla stanowiska strony, która taki dokument sporządziła. Omawiana okoliczność nie została przyznana przez stronę przeciwną. Brak dowodu pozwalającego ustalić, jaka była wartość prac prawidłowo wykonanych, nie pozwala na odliczenie tej wartości od zaliczki, której zwrotu domagał się pozwany (powód wzajemny) i powinien skutkować uwzględnieniem w całości roszczenia o jej zwrot.

Jak to już wyżej zostało odnotowane, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skupia się wokół poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń co do prawidłowości wykonanych prac dodatkowych, w tym ułożenia płytek terakotowych na podjeździe do garażu. W tej części zarzut apelacyjny nie jest jednak zasadny. Sąd Rejonowy władny był ocenić prawidłowość sporządzonych opinii biegłych i odpowiednio do wyników tej oceny mógł oprzeć się na jednej z opinii lub wykorzystać w jakiejś części każdą z opinii sporządzonych na potrzeby niniejszej sprawy. W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd pierwszej instancji ocenił opinię biegłego K. W. (1) jako wadliwą i nie nadającą się do wykorzystania w żadnej części. Jednocześnie oparł się na opinii biegłego J. K. (1) w całości, aprobując wniosek biegłego o prawidłowym ułożeniu płytek terakotowych na podjeździe do garażu oraz o braku potrzeby demontowania parapetów. Taka ocena materiału dowodowego odpowiada zasadzie swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c.

Rzeczą strony, która zgłasza zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów jest wykazanie, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczono granice swobodnej oceny dowodów, a nadto iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia omawianego przepisu. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne.

Powyższym wymaganiom apelujący nie sprostał. Kwestionując prawidłowość części ustaleń faktycznych opartych na wnioskach biegłego J. K., odwoływał się do opinii biegłego K. W. w takim zakresie, w jakim okazała się dla niego korzystniejsza. W istocie rzeczy jest to tylko polemika z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Podkreślić przy tym należy, że na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego pozwany (powód wzajemny) nie zakwestionował skutecznie opinii biegłego J. K.. Wnosił wprawdzie o wezwanie biegłego na rozprawę celem wyjaśnienia wątpliwości dotyczących opinii pisemnej, ale po złożeniu ustnej opinii uzupełniającej nie zgłaszał dalszych wniosków: ani o dodatkowe uzupełnienie opinii, ani o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Tymczasem biegły składając opinię ustną nie zmienił swoich wniosków, a w odniesieniu do kosztów naprawy prac dodatkowych podał jedynie orientacyjne wartości.

Reasumując: zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. okazał się częściowo zasadny. Sąd Rejonowy z jego naruszeniem poczynił ustalenia o wartości prac wykonanych przez powoda (pозwanego wzajemnego) w sposób niewadliwy, a stwierdzone naruszenie miało wpływ na rozstrzygnięcie. Błędnie również został ustalony zakres prac wykonanych prawidłowo, jednak to nie miało wpływu na rozstrzygnięcie.

Trafny okazał się również zarzut naruszenia prawa materialnego. Zwrot zaliczki i zapłata odszkodowania zostały uzależnione od zwrotu przez pozwanego (powoda wzajemnego) zdemontowanych materiałów. Podstawa takiego rozstrzygnięcia nie została wskazana w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, bo takiej podstawy brak.

Kodeks cywilny przewiduje zwrot świadczeń wzajemnych w wypadku odstąpienia od umowy (art. 494 k.c.). Z ustaleń Sądu Rejonowego jednak nie wynika, by doszło do odstąpienia od umowy. Przeciwnie, odnotował że pozwany (powód wzajemny) zajął jasne stanowisko, iż nie odstąpił od umowy, a naprawienia szkody dochodzi na zasadach ogólnych. Przepis regulujący odpowiedzialność odszkodowawczą za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy (art. 471 k.c.) nie przewiduje obowiązku zwrotu świadczeń. Zatem niedopuszczalne było uzależnienie zapłaty odszkodowania od zwrotu zdemontowanych materiałów.

Nie można zaaprobować stanowiska Sądu Rejonowego, że powódce (pозwanej wzajemnej) przysługuje roszczenie o zwrot materiałów. Określając wysokość szkody pozwanego (powoda wzajemnego) można było co najwyżej rozważyć zasadę *compensatio lucri cum damno* i pomniejszyć należne S. W. (1) odszkodowanie o wartość materiałów odzyskanych po ich zdemontowaniu. Zabieg taki wymagałby jednak ustalenia, że zdemontowane materiały będą mogły być wykorzystane przez pozwanego i będą miały jeszcze jakąkolwiek wartość rynkową. Takich ustaleń w

rozpoznawanej sprawie brak, a treść opinii biegłego J. K. (1) wskazuje na okoliczność przeciwną, mianowicie: na konieczność wywiezienia i zutylizowania gruzu, co połączone jest z dodatkowymi kosztami. Tym samym przyjęta przez Sąd Rejonowy koncepcja nie tylko nie znajduje uzasadnienia prawnego, ale pozbawia poszkodowanego pełnego odszkodowania poprzez odliczenie kosztów związanych z usunięciem zdemontowanych materiałów stanowiących już tylko gruz.

Już tylko na marginesie odnotować należy, że powódka (pозwana wzajemna) nie zgłosiła skutecznie roszczenia o zwrot zdemontowanych materiałów. Nie został sformułowany w tym zakresie żaden zarzut ani jasno zgłoszone i oznaczone żądanie. W piśmie przygotowawczym złożonym 6 maja 2014 roku (k. 223-225) powódka jedynie zasygnalizowała, że „w przypadku niekorzystnego dla powódki rozstrzygnięcia służyć jej będzie prawo odbioru użytego materiału i z prawa tego zamierza ona skorzystać”. To stanowisko zostało podtrzymane w piśmie złożonym 25 lipca 2014 roku (k. 290-292). Powyższe stanowiło jedynie zaprezentowanie poglądu strony, brak w pismach formalnego zgłoszenia roszczenia. Poza tym pogląd powódki opierał się na założeniu, że doszło do odstąpienia od umowy, a tego stanowiska nie podzielił Sąd Rejonowy.

Przedstawione rezultaty kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia – na skutek apelacji pozwanego (powoda wzajemnego) - skutkowały jego zmianą w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. i podwyższeniem zasądzonego na rzecz S. W. świadczenia do kwoty 5 500 złotych. Obejmuje ona zwrot zaliczki w pełnej wysokości (3 000 złotych) i odszkodowanie w kwocie 2 500 złotych (odpowiadające pełnemu kosztowi przywrócenia cokołu elewacji budynku pozwanego). W pozostałym zakresie apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Modyfikacja rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu skutkowałą koniecznością zmiany orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Rozstrzygnięcie o kosztach zapadło w odwołaniu do zasady stosunkowego ich rozdzielenia, wyrażonej w art. 100 k.p.c., przy uwzględnieniu zakresu zaskarżenia. Powód wzajemny wygrał proces w 85%, przegrał w 15 %. Na sumę kosztów poniesionych w sprawie złożyły się:

- po stronie powoda wzajemnego kwota 1 701,01 złotych (opłata od pozwu 250 zł, część opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa – 7,40 zł, koszty zastępstwa prawnego 1 200 zł i koszt opinii biegłych – 243,61);
- po stronie pozwanej wzajemnej: kwota 1 451,01 złotych (koszty zastępstwa prawnego 1 200 zł, część opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa – 7,40 zł i koszt opinii biegłych – 243,61).

Łącznie suma kosztów w sprawie z powództwa wzajemnego, poniesionych przez strony przed Sądem I instancji, wyniosła 3 152,02 złotych. Z tego powód wzajemny powinien ponieść koszty w wysokości 473 złotych, więc należy się mu zwrot kosztów w wysokości 1 228 złotych.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. wzajemnie je pomiędzy stronami znosząc. Koszty poniesione przez strony na etapie postępowania apelacyjnego są porównywalne: 379 złotych poniósł skarżący (300 zł - koszty zastępstwa prawnego, 79 zł - opłata od apelacji), a jego przeciwnik 300 złotych (koszty zastępstwa prawnego). Apelacja pozwanego (powoda wzajemnego) została uwzględniona jedynie w 36% (porównując wartość przedmiotu zaskarżenia – 1 563 zł do kwoty, o którą podwyższono roszczenie zasądzone na rzecz apelującego – 562,57). Zważywszy, że apelacja doprowadziła jedynie do częściowej zmiany orzeczenia i biorąc pod uwagę, że każda ze stron poniosła koszty w podobnej wysokości, zasadne było ich wzajemne zniesienie.